

Wizja Leona XIII



śp. papież Leon XIII

13 października 1884 r. Papież Leon XIII doświadczył szczególnego przeżycia mistycznego. W czasie dziękczynienia po Mszy Świętej popadł na krótko w ekstazę, w czasie której usłyszał w pobliżu Tabernakulum następujący dialog szatana z Chrystusem. Gardłowym głosem, pełnym złości szatan krzyczał: *Mogę zniszczyć Twój Kościół!* Łagodnym głosem Jezus odpowiedział: *Potrąfisz? Więc próbuj.* Szatan: *Ale do tego potrzeba mi więcej czasu i władzy!* Jezus: *Ile czasu i władzy potrzebujesz?* Szatan: *Od 75 do 100 lat i większą władzę nad tymi, którzy mi służą.* Jezus: *Będiesz miał ten czas i władzę. Które stulecie wybierasz?* Szatan: *To nadchodzące [XX w.].* Jezus: *Więc próbuj, jak potrąfisz.* Po tym przeżyciu Leon XIII udał się pośpiesznie do swego biura i ułożył tę modlitwę, którą nakazał biskupom i kapłanom odmawiać po Mszy Świętej. Sam wielokrotnie odmawiał ją w ciągu dnia. O tej powinności przypomniał papież Jan Paweł II 24 maja 1987 r, gdy przybył jako pielgrzym do słynnego sanktuarium Św. Michała Archanioła na górze Gargano*. Odmawiajmy zatem także osobiście tę modlitwę, by przyczynić się do odparcia ataków szatana i zwycięstwa Kościoła nad jego wrogami, modlitwa ta posiada moc egzorcyzmu, Oto jej treść:

„Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów, szatana i inne duchy złe które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen”. papież Leon XIII

(Za każdorazowe odmówienie tej modlitwy dostępujemy odpustu cząstkowego, a za codzienne odmawianie jej przez cały miesiąc dostępujemy odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami).Więc módlmy się często tą modlitwą (szczególnie tam gdzie widzimy zło), a odpusty ofiarujemy za dusze w Czystcu cierpiące, dzięki temu wiele dusz wybawimy z Czystca a one na pewno się nam odwdzięczą i staną jako barykady przed naporem złych duchów.

Uwagi maluczkich : Potrzebne są wielkie egzorcyzmy nad Polską. Gdyby kapłani razem z wiernymi na Jasnej Górze w godzinie Apelu Jasnogórskiego kiedy gromadzą się miliony polaków na wspólnej modlitwie , odmawiali wspólnie tą modlitwę , było by wielkie pogromienie zła w naszej ojczyźnie, a Polacy w Polsce i za granicą na falach Radia Maryja mogli by do tego się przyłączyć. Dzięki temu ta modlitwa by była bardziej znana i częściej odmawiana we wszystkich rejonach świata, aby szatan skulił ogon i dostał bilet powrotny do piekła. Tak czynił papież Leon XIII kiedy widział zagrożenie Kościoła świętego.

Objawienie się Św. Michała Archanioła s. Filomenie.

Kilka lat przed wstąpieniem Papieża Leona XIII na Stolicę Apostolską żyła w San Colombo na terenie Hiszpanii klaryska, siostra Filomena. **Ta zakonnica, która potem zmarła w opinii świętości (1868 r.), w gorących modlitwach zapytywała Boga, co należy czynić, aby zapewnić Tryumf Kościoła. Objawił się jej wtedy Św. Michał Archanioł i rzekł trzy razy: „Rozgłaszaj moją wielkość.”** Świątobliwa Filomena uświadomiła sobie wtedy niezmierną potęgę i władzę tego Archanioła. **Zrozumiała, że spośród duchów niebieskich jest najdoskonalszym i w miłości najwięcej podobnym do samego Pana; że swoich czcicieli szczególną otacza opieką w życiu, przy śmierci i po zgonie; że dla wsparcia Kościoła i naszej wiary należy wzywać przede wszystkim Jego pomocy. Zaczęły się bowiem czasy ostateczne. I dlatego Papież Leon XIII, natchniony przez Ducha Świętego, rozbudził nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, aby ludzie zwrócili swe myśli i serca ku temu Wodzowi Wojsk Niebieskich, aby pokonać moce piekła w ostatecznym boju.**

Odtąd siostra Filomena z polecenia spowiednika nie tylko sama stała się czcicielką, Św. Michała Archanioła, ale także zachęcała karmelitanki i inne zakony do ustawicznego wzywania Jego pomocy.

Wkrótce potem miała drugie widzenie, które sama tak opisała: „Ujrzałam Najświętsze Serce Pana Jezusa, napelnione miłością do ludzi, idące przez drogi świata. Utrudzone słańiało się na prawo i lewo, doznając ran z powodu przydrożnych cierni. Z poranionego Serca spływała Krew, użyźniająca ziemię. Kiedy to Serce przeszyte na wylot wydało z siebie łaskę i miłość, zbliżyły się do Niego dwie gwiazdy, aby Je podtrzymać. Zrozumiałam, że przecudna gwiazda od prawej strony, czyli od strony boleści, była to Matka Najświętsza Niepokalana. Drugą gwiazdą, równie wspaniałą i jasną od strony miłości, był Św. Michał Archanioł. Najświętsze Serce zmieniło się także w gwiazdę, a jej promienie w języki. Chrystus Pan mówił do Matki: „Fiat, fiat”, „niechaj się stanie to, o co prosisz”. Maryja mówiła do Anioła: „Va, va”, „leć, leć, roznoś to, co Syn mi daje”, Św. Michał odpowiadał: „Któż, jak Bóg?”. W trójkącie gwiazd widziałam obraz Opatrzności, w troistości Osób jednolitość woli. Bo zarówno Maryja chciała wyprosić, jak Chrystus udzielić, a Św. Michał rozdać. Te trzy wole były ze sobą zjednoczone, ta sama miłość łączyła je. **Zrozumiałam, że wszystkie łaski dla uratowania Kościoła wyjedna Niepokalana, której stopa zetrze głowę węża, ale że te wszystkie łaski rozniesie jeden tylko Św. Michał ! Więc wzywajcie, wzywajcie tego niezwykle potężnego Hetmana, bo zaczęły się ostateczne czasy!”**

Wszyscy szukają szczęścia, a przecież niewielu je osiąga, gdyż idą przez życie sami, bez doświadczonych przewodników, zadufani we własne siły i w swój rozum. Dlatego często stają się łupem złych duchów. **Św. Michał Archanioł objawiając się świątobliwej siostrze Filomenie, klarysce, powiedział: „Szczęśliwy naród, szczęśliwe miasto, szczęśliwa rodzina, szczęśliwy człowiek, który mnie się poświęca – ci bowiem nie zginą”.**

[z zapisków bł. Bronisława Markiewicza ,który miał szczególne nabożeństwo do św. Michała Archanioła i Anioła Stróża Polski. Beatyfikacja tego sługi Bożego nastąpiła 19.06.2005r.w Warszawie]

*PS. W 1987 r. papież Jan Paweł II przybył do sławnego sanktuarium Św. Michała Archanioła na Górę Gargano w Italii, aby prosić go o pomoc i opiekę dla Kościoła Św. Oto niektóre fragmenty z przemówienia:

„Przybyłem uczcić Świętego Michała Archanioła i prosić teraz, kiedy jest tak trudno dawać autentyczne świadectwo chrześcijańskie bez kompromisów i bez ustępstw. Liczni święci przybywali tutaj, aby zaczerpnąć siły i pokrzepienia... Jest prawdą, «bramy piekielne go nie przemogą» (chodzi tutaj o Kościół Św. - przyp. red.), według zapewnienia Pana (Mat.16,18), ale to nie znaczy, że jesteśmy wolni od prób i od walki przeciw zasadzkom złego. W tej walce Archanioł Michał stoi u boku Kościoła, aby go bronić przed wszystkimi podłościami świata, aby pomóc wierzącym odeprzeć demona, który «jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć». (1 P 5,8). Ta walka z demonem, który jest przeciwieństwem postaci Św. Michała Archanioła, jest aktualna również dzisiaj, ponieważ demon wciąż jest żywy i działa w świecie. Istotne zło, które jest w nim, nielad, który się spotyka w społeczności, niespoistość człowieka, rozłam wewnętrzny, którego staje się ofiarą, jest nie tylko konsekwencją grzechu pierwotnego, ale również skutkiem natrętnego i ukrytego działania szatana. On (2 Kor. 4, 4) o ile się objawia jako sprytny uwodziciel, który umie wcisnąć się do naszego działania, aby wprowadzić odchylenia na tyle szkodliwe, na ile pozornie zgodne z pragnieniami i naszego instynktu... Do tej walki wzywa nas postać Świętego Michała Archanioła, któremu Kościół tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie nigdy nie przestał składać specjalnej czci... Wszyscy pamiętamy modlitwę, którą przed laty recytowało się na końcu Mszy Św.: «Św. Michale Archaniele wspomagaj nas w walce...» Za chwilę powtórzę ją w imieniu całego Kościoła”.

I znowu 24 kwietnia 1994 r. Jan Paweł II w medytacji południowej, zachęcał do odmawiania tej modlitwy: „Chociaż w obecnej sytuacji nie odmawia się już tej modlitwy pod koniec celebracji eucharystycznej, zapraszam was wszystkich, abyście jej nie zapomnieli, abyście ją odmawiali, aby otrzymać pomoc w walce przeciw siłom ciemności i przeciw duchowi tego świata”.

[kseruj i podaj innej pokornej duszy, aby wzrosła wiara]

